

POMPIKOWE DOMOWE PRZEDSZKOLE

Temat: Marcowa pogoda

Treści edukacyjne uwzględniają również możliwości dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Blok tematyczny został opracowany przy współpracy z nauczycielem współorganizującym.

Propozycje zajęć dla dzieci:

- **Piosenka „W marcu jak w garncu”**

<https://www.youtube.com/watch?v=mSGgJlbdWO8>

- o czym opowiada piosenka?

- co to znaczy, w marcu jak w garncu?

□ – pomóż wyjaśnić dziecku o czym mówi w/w polskie przysłowie (np. możemy powiedzieć, że „w marcu, jak w garncu” oznacza, że pogoda w marcu jest różna. Może być ciepło ale i zimno, może być słońce, deszcz ale też śnieg. Nigdy nie wiadomo...)

· **Wiersz E. Stadtmüller „Pokaż, pokaż, marcu, co tam mieszasz w garncu”.**

– Pokaż, pokaż, marcu,

co tam mieszasz w garncu.

– Mieszam śniegi, mieszam deszcze,

więc na świecie zimno jeszcze.

Szarobure dni,

a wiosenka śpi.

– Pokaż, pokaż, marcu,

co tam mieszasz w garncu.

– Chociaż chłodno jest na razie,

już na wierzbach kwitną baze,

słońce uśmiech śle.

Wiosno, pospiesz się!

– Pokaż, pokaż, marcu,

co tam mieszasz w garncu.

– Już dokoła pachnie wiosną,

a mnie w garncu kwiatki rosna

oraz kielki zbóż,

kwiecień już tuż-tuż.

- co mieszał w garncu marzec? wymień

- rodzicu! – jeżeli jest taka potrzeba i chęć u dziecka, przeczytaj wiersz kilka razy

· Rozwiązywanie zagadek:

Jak się nazywa ta pora roku,
gdy się zielenić zaczyna wokół?
Skowronek nad polem śpiewa,
kwiaty forsycji kwitną na drzewach. (wiosna)

Mówią – że w nim jak w garncu,
nieustanna zmiana.
Słońce grzeje w południe,
mrozek szczypie z rana.
A do tego jeszcze
przelatują deszcze! (marzec)

Unosi szybowce,
popycha żaglowce.
Obraca wiatraki
siłacz z niego taki! (wiatr)

Widzisz je we dnie, nie widzisz w nocy.

Zimą grzeje słabo, latem z całej mocy. (słońce)

Jaka to pierzynka biała, nie z pierza, ale z wody powstała?

Płynie po niebie, znasz ją i wiesz, że gdy jest ciemna,

Będzie z niej padał deszcz. (chmura)

Choć go nie widać, znać, że siłę ma.

Łamie w gniewie drzewa, chmury niebem gna. (wiatr)

Gdy go długo nie ma wszyscy narzekają.

A gdy przyjdzie pod parasol się chowają. (deszcz)

Sypał z nieba, z chmurki nocą całą,

wszystko wokół pobiełało. (śnieg)

Kiedy błyska, gdy ulewa, wicher wieje , łamie drzewa.

Znak, że idzie duża, groźna, straszna..... (burza).

· **„W marcu jak w garncu” – praca plastyczna**

Rodzicu! – pomóż narysować (lub narysuj) kontur garnka na kartce papieru (format dowolny)

Dzieci!

- narysujcie w garnku „marcową pogodę”

- pomoże wam piosenka, wiersz i zagadki (posłuchajcie jeszcze raz uważnie i rysujcie!)

- **Wiosna - pierwsze oznaki w przyrodzie - film edukacyjny dla dzieci**

https://www.youtube.com/watch?v=Wjo_Q1OYTmY&t=14s

- **Założenie domowego kącika przyrody**

Obejrzyj:

<https://www.youtube.com/watch?v=MfCoSQRMgfk>

Posianie nasion rzeżuchy, fasoli lub posadzenie cebuli na szczypiorek lub innych dostępnych w domu nasion.

Pielęgnowanie hodowli w **domowym kąciku przyrody**: podlewanie, zwrócenie uwagi na dostęp słońca oraz temperatury otoczenia. Zwracanie uwagi na zmiany w wyglądzie roślin. Założenie dzienniczka wzrostu rośliny.

· **Wysłuchanie opowiadania S. Karaszewskiego „Marcowy dzień”**

Dzieci przyglądają się ilustracjom w książce i słuchają opowiadania.

– Jaka piękna pogoda! – zawołał Olek, wyglądając przez okno. Rzeczywiście, wiatr rozwiął chmury, niebo było czyściutkie, błękitne jak w lecie. Choć był dopiero marzec, wiosenne słońce mocno grzało, zapraszając do zabawy na świeżym powietrzu.

– Mamo, wychodzę na plac zabaw! Ada, idziesz ze mną?

Młodsza siostra nie raczyła się odwrócić. Jej lalki, ubrane w bajkowe stroje, wybierały się na

bal do pałacu księcia. Ada pomachała tylko ręką na pożegnanie.

– Tylko ciepło się ubierz! – przypomniała Olkowi mama. – Marcowa pogoda jest nieprzewidywalna, ciągle się zmienia. Trzeba tak się ubrać, aby cię nie zaskoczyła! Nie zapomnij o czapce i rękawiczkach! I weź kalosze, bo są kałuże!

– Dobrze, mamó! Złapał czapkę i rękawiczki, ale przy drzwiach zatrzymał się i wrzucił je do szafy.

„A, co tam... Taka piękna pogoda, ciepło, czapka i rękawiczki będą mi tylko przeszkadzały!” Jeszcze raz wyrżał przez okno. Chodniki były suche. „Nie będę człapać w kaloszach, to żadna zabawa!” Zamiast kaloszy założył trampki.

Upojony wiosną, nadrabiał zaległości w zabawach na ogrodowych sprzętach. Po chwili poczuł, jak woda chlupie mu w butach. Chodniki były suche, ale trawa była nasiąknięta wodą jak gąbka. „A, co tam! Wrócę do domu, położę trampki na kaloryferze, to wyschną!”

Na placu był sam, więc mógł bez przeszkód wspinać się na drabinki, chodzić po linach „pajęczynki”, huśtać się na huśtawce i kręcić na karuzeli. Wkrótce się zgrzał, więc rozpiął kurtkę. Ale rozwiane poły kurtki przeszkadzały w zabawie. „A, co tam, zdejmę kurtkę, nic mi nie będzie!” – i rzucił kurtkę na ławkę.

Nagle powiał zimny wiatr i nadciągnęły czarne chmury. Zaczął sypać gęsty śnieg.

„Śnieg? A, co tam, popada i przestanie! Nie przegoni mnie z placu zabaw!” – przekonywał sam siebie Olek, nie przerywając zabawy.

Jeszcze mocniej zawiąło i nie był to zwykły śnieg, ale prawdziwa śnieżycyca, chwilami przerywana grubymi kroplami deszczu.

„A, co tam, niech pada! I tak nie dam się wypłoszyć z placu zabaw”. Olek wziął kurtkę, którą zostawił na ławce, i nakrył nią głowę. Zaczął coraz szybciej biegać po placu zabaw, biegać po drabince, aby się rozgrzać. Nadciągnął jeszcze silniejszy wiatr, zakręcił chmurami i zmroził Olka podmuchem lodowatego powietrza.

„Chyba rzeczywiście trzeba wracać” – pomyślał Olek.

Na schodach chwyciły go dreszcze, szczękała głośno zębami, ledwie poruszał nogami, kolana nie chciały się zginać, zgrabiłymi rękami z trudem otworzył drzwi.

Na widok Olka mama załamała ręce. Rozebrała go i kazała wejść pod prysznic.

– Jesteś bardzo wychłodzony. To może się źle skończyć! Przy wyziębieniu organizm jest osłabiony i gorzej się broni przed chorobami!

W nocy Olek dostał wysokiej gorączki, rozboleło go gardło, miał dreszcze. Był cały obolały. Bolała go głowa.

– Módl się, żeby nie przyplątała się prawdziwa grypa! – powiedziała mama.

Następnego dnia Olek został w domu, w łóżku. O przedszkolu i o zabawie na podwórku nie było mowy.

Mógł tylko pozazdrościć koleżankom i kolegom bawiącym się na placu zabaw.

– A, co tam! Najwyżej pobawię się zabawkami albo pogram na tablecie! – powiedział Olek.

- obejrzenie ilustracji w książce

-□ opowiedzenie, jak wyglądała zabawa Olka na placu

-□ rozmowa na temat konsekwencji wynikających z niedostosowania ubrania do panujących warunków atmosferycznych.

· Słuchowisko pt. „Przebiśniegi”

– posłuchaj

<https://www.polskieradio.pl/18/7073%20Polskie%20Radio%20dzieciom%20s%C5%82uchowisko%20Przebi%C5%9Bniegi>

- Zabawy ruchowe z chustą:

Zachęcamy pobawcie się razem. Potrzebna jest chusta (np. taka, którą nosi się na głowie lub szyi – każda mama na pewno ma ją w domu!)

- dziecko trzyma w obu dłoniach chustę (za jej przeciwległe rogi). Podnosi ręce do góry i zatacza jak największe kręgi: raz w prawą, raz w lewą stronę.

- dziecko układa z chust most (prosta linia). Następnie ustawia się przed nimi i przechodzi na drugą stronę, idąc stopa za stopą.

- dziecko stojąc zwija i ściska chustę w jednej dłoni. Na umówiony sygnał powoli rozluźniają uścisk. Dziecko ściska chustę raz jedną, raz drugą dłonią (jeśli chusta jest duża, dziecko ściska ją oburącz).

- improwizacja muzyczna, dowolny taniec z wykorzystaniem chusty do wybranej muzyki ze zwróceniem uwagi na to, żeby poruszać się w określonym tempie.

Zachęcamy i pozdrawiamy:

Jola Wołkowycka, Ula Kiryluk i Justyna Karpiuk